

PROTOKÓŁ NR 69

z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Poznania

w dniu **1 marca 2018 r.**

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Komisji Przemysław Alexandrowicz, uczestniczyli:

- 9 z 9 członków Komisji – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu,
- goście – lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Posiedzenie odbyło się o godz. 14:00, w sali Sesyjnej nr 2 UM w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

Porządek obrad:

1. Opiniowanie projektów uchwał:
 - *PU 1269/18 w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Poznania.*
 - *PU 1270/18 w sprawie zmian w budżecie Miasta Poznania na rok 2018.*
2. Opiniowanie projektu uchwały *PU 1276/18 w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą - Prawo oświatowe, na okres od dnia 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.*
3. Problemy z rekrutacją do szkół prowadzonych przez Miasto Poznań (w tym sprawy zgłoszone przez SP 2 i SP 33).
4. Sprawa podziału pomieszczeń i warunków nauki w SP 54 i LO XXXVIII – dokończenie dyskusji z poprzedniego posiedzenia.
5. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz zaproponował zmianę porządku obrad, rozpoczynając od spraw wniesionych i przedstawieniu korespondencji Komisji Oświaty i Wychowania.

Radna Joanna Frankiewicz poprosiła o uwzględnienie sprawozdania ze szkolnictwa zawodowego w następnym porządku obrad komisji.

Ad. 1

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz oddał głos **Dyrektorowi Wydziału Budżetu i Kontrolingu, Panu Piotrowi Husejko**, który przedstawił zmiany w projekcie uchwały PU 1269/18 w zakresie oświaty.

Głos zabrała **Radna Joanna Frankiewicz** pytając o zabezpieczone środki na ul. Umultowską prowadzącą do budowanej szkoły.

Pan Piotr Husejko, Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu odpowiedział, że w ramach poprawki planowane jest zabezpieczenie środków na prace projektowe związane z przygotowaniem dokumentacji w zakresie tego odcinka, by dojazd do szkoły był możliwy. Ma zostać na to przeznaczone kilkaset tysięcy złotych.

Radna Joanna Frankiewicz zaznaczyła, że cała inwestycja była szacowana na około 5 mln zł, więc Pan Prezydent powinien w ciągu roku uzupełniać kwotę przeznaczoną na zabezpieczone środki.

Pan Piotr Husejko, Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu wyjaśnił, że praktyka polega na zabezpieczeniu początkowo środków na prace koncepcyjne, a następnie na projektowe, które wykażą faktyczny kosztorys. W tej chwili jest przedwcześnie, by próbować szacować tę kwotę. Nie oznacza to, iż inwestycja nie powstanie, chodzi tylko o faktyczne sprawdzenie kosztów.

Radna Joanna Frankiewicz zapytała czy dana poprawka będzie w ramach autopoprawki, po czym uzyskała pozytywną odpowiedź.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz poprosił o informację odnośnie łącznego kosztu inwestycji szkoły i przedszkola na Umultowie, a także ewentualne przekroczenie tej kwoty.

Pan Piotr Husejko, Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu odpowiedział, iż łączny koszt łącznie z wyposażeniem po zmianach oscyluje w granicach 28 mln zł, natomiast przed zmianami wynosił 30 mln zł (poczynione zostały duże oszczędności, które przeniesiono na inne zadania). Pan Dyrektor dodał przy tym, że prace idą zgodnie z planem i kwota 28 mln zł nie zostanie przekroczona.

Radna Ewa Jemielity zapytała, na jakie zadania zostały przeznaczone zaoszczędzone pieniądze z inwestycji przy ul. Umultowskiej.

Pan Piotr Husejko, Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu odpowiedział, że kwota 30 mln zł była założeniem pierwotnym. Po przetargu jednak okazało się, że około 2 mln zł może zostać przekazane na inne cele i operacja tego zmniejszenia odbyła się w trakcie roku ubiegłego. Wówczas Wydział Oświaty zaproponował listę mniejszych modernizacji.

Radny Antoni Szczeciński poinformowała, iż na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki, radni zostali poinformowani o wycofaniu się ze wsparcia finansowego

przedsięwzięcia filmu o Powstaniu Wielkopolskim oraz o tym, że nie pozyskano środków z instytutu filmowego. W związku z tym nastąpiło wycofanie z tego przedsięwzięcia zakładając, że powstanie film w skromniejszej wersji.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz poprosił o przeniesienie dyskusji o filmie, na Komisję Kultury i Nauki.

Radna Joanna Frankiewicz poinformowała, iż dokładnie zna sprawę i producent filmu nigdy nie uzależniał realizacji filmu od środków otrzymanych z Instytutu Filmowego i z Urzędu Marszałkowskiego. Budował natomiast na środkach zagwarantowanych w liście intencyjnym.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz zarządził głosowanie nad projektami uchwał:

Głosowanie:

PU 1269/18

za: 4 przeciw: 1 wstrzymało się: 3 obecny: 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały PU 1269/18.

Głosowanie:

PU 1270/18

za: 4 przeciw: 1 wstrzymało się: 3 obecny: 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały PU 1270/18.

Ad. 2

Pani **Hanna Janowicz – Kierownik Oddziału Organizacji Szkół i Placówek Oświatowych** przedstawiła prezentację będącą załącznikiem numer 4 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że Komisja Oświaty i Wychowania wniosła poprawkę do projektu uchwały, która została przez Radę Miasta zaakceptowana i dotyczyła drobnej korekty obwodu SP nr 15 i nowej SP 93. Następnie Przewodniczący zarządził głosowanie nad projektem uchwały PU 1276/18.

Głosowanie:

PU 1276/18

za: 6 przeciw: 0 wstrzymało się: 0 obecny: 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały PU 1276/18.

Ad 3.

Przewodniczący KOiW – Pan Przemysław Alexandrowicz przedstawił korespondencję, która wpłynęła do Komisji Oświaty i Wychowania dotycząca tego porządku obrad, a następnie otworzył dyskusję.

Radny Adam Pawlik przypomniał, że po raz drugi występuje w tej sprawie. Pierwsze wystąpienie miało miejsce w ubiegłym roku podczas dyskusji na Radzie Miasta, gdy poruszono temat wprowadzenia nowej siatki szkół podstawowych na terenie Poznania. Wówczas Pan Prezydent zaproponował na Ratajach podział obwodów dla SP 19, SP 2 i SP 20. Radny przedstawił prezentację będącą załącznikiem numer 5 niniejszego protokołu, dotyczącą porównania ilości dzieci uczęszczających do szkół na Ratajach. Aby placówki te mogły dobrze prosperować, należy stworzyć im mniej więcej równe warunki funkcjonowania. Radny dopowiedział, iż Rada Miasta Poznania po rozpatrzeniu uwag, stworzyła obwody z tymi dosyć wyrównanymi potencjałami. Szkoły Podstawowe nr 19 i 20 lepiej funkcjonują po podziale, ponieważ mają swoją ugruntowaną pozycję na terenie osiedla i w momencie startu miały już utworzone klasy 2, 3, 4, 5 i 6. W związku z tym, stabilizacja funkcjonowania była na samym początku dużo większa w stosunku do nowo powstającej placówki przekształconej z gimnazjum. Nowa powstająca szkoła miała trudniej, ponieważ nie posiadała dzieci w szkole podstawowej. Jednocześnie do dwóch otaczających ją szkół tj. SP 19 i SP 20 uczęszczają w 2/3 dzieci spoza obwodu na poziomie pierwszej klasy szkoły podstawowej, gdzie część z nich powinna być zapisana do SP 2. Czy taka sytuacja powinna mieć miejsce? Rodzice powinni posyłać swoje dzieci do szkół przydzielonych, jeśli zaś w obwodzie szkoła ich nie przyjmie, to wówczas rodzic powinien mieć dowolność. Budzi niepokój przyjmowanie dzieci w 2/3 spoza obwodu w SP 19 i SP 20. Wydawałoby się, że realizując wolę organu uchwałodawczego, władza wykonawcza powinna wesprzeć nowo powstającą placówkę po to, by mogła funkcjonować. Polityka uprawiana przez władze wykonawcza pokrywa się z pierwotnym zamierzeniem Pana Prezydenta, który już na starcie pokazywał nierównowagę swojej propozycji tzn. SP 2 miała mieć najniższy potencjał, co w przyszłości może skutkować likwidacją tej placówki. Zarówno w SP 19 i SP 20 mogłyby istnieć dwa oddziały, a nie trzy i wówczas najprawdopodobniej rodzice przy pewnej sugestii przenieśliby dzieci do SP 2. Radny dodał, że w SP 2 na poziomie pierwszym przyjęto szesnaścioro dzieci, z czego jedenaścioro spoza obwodu i w różnych wypowiedziach przedstawicieli organu wykonawczego sugerowano, że szesnaście osób nie wystarczy do utworzenia oddziału, jednak mimo to, zgoda została wydana. Porównując dane tych trzech szkół można zauważyć, że na poziomie drugiej klasy szkoły podstawowej istnieją dwa oddziały w skład, których wchodzi 29 dzieci, z czego 14 uczniów jest spoza obwodu, co powoduje, iż drugi oddział jest prawie w stu procentach zapełniony przez dzieci spoza obwodu. Radny zaznaczył również, że SP 2 otrzymała informację, iż nie może zostać utworzony w tej placówce oddział na poziomie zerowym. Rada Osiedla Rataje kategorycznie nie zgadza się z takim podejściem do sprawy i apeluje do KOiW, a także do przedstawicieli władzy wykonawczej o to, aby w trybie pilnym miało miejsce spotkanie wszystkich zainteresowanych stron całej tej

sytuacji. Powinny zostać stworzone w miarę równe warunki funkcjonowania dla wszystkich placówek oświatowych. Należy rozmawiać w oparciu o liczby, a nie emocje. Radny wspominał również o tym, że SP 2 przechodzi proces inwestycyjny.

Radna Katarzyna Kretkowska poprosiła Wydział Oświaty o opisanie sytuacji w obwodach SP 2, SP 19 i SP 20. Radna podsumowała wypowiedź Pana Adama Pawlika informując, że w SP 2 z obwodu do pierwszej klasy chodzi pięcioro uczniów, natomiast pozostałych jedenaścioro jest spoza obwodu. W SP19 do pierwszej klasy z obwodu chodzi tylko dwudziestu dwóch uczniów, pozostałe trzydzieści cztery osoby są spoza obwodu. Do SP 20 z obwodu uczęszczają tylko czternastu uczniów, a pozostałych czterdziestu dwóch uczniów jest spoza obwodu. Reasumując, w tych trzech szkołach podstawowych na siedem oddziałów, uczniowie z obwodu nie utworzyliby nawet dwóch oddziałów. Czy obwody są źle skonstruowane? Widać, że problemem nie są same szkoły, które w znaczący sposób przyciągają dzieci spoza obwodu. Co zatem się dzieje w tym obwodzie? Czy nie ma tam uczniów?

Głos zabrał **Pan Wiesław Banaś – Dyrektor Wydziału Oświaty** informując, iż w obecnym roku szkolnym w SP 2 spoza obwodu na jeden oddział przypada 68,7 %, w SP 19 - 60,7%, natomiast w SP 20 z klasami integracyjnymi przypada 75% uczniów spoza obwodu. Warto tu podkreślić, że SP 20 jest szkołą z klasami integracyjnymi, także stanowi to inną sprawę. Pan Dyrektor zaznaczył, że dane przedstawione przez radnego Adama Pawlika z ubiegłego wynikają z reformy cofnięcia wieku szkolnego i wówczas z tego rocznika do szkół trafiały mniejsze liczebności dzieci i pani Minister nakazała wówczas otwierać oddziały jedenasto osobowe. Są to fakty oparte na rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej. Jeśli zaś chodzi o klasy, które powstawały w SP 2, SP 19 i SP 20 w ubiegłym roku, to wszystkie szkoły miały takie same elementy naboru. W przypadku oddziałów przedszkolnych warto zaznaczyć, że szkoła podstawowa opiera się na klasach 1-8, a nie oddziałach zerowych. Oddziały przedszkolne w SP 19 i SP 20 istnieją już od trzech lat, natomiast SP 2 jest nową szkołą i może stąd mniejsze zainteresowanie uczniów. Szansa dla wszystkich szkół była taka sama. Warto tu wspomnieć, że obok SP 2, SP 19 i SP 20 istnieją cztery przedszkola, w których znajduje się około 100 wolnych miejsc. Nie można za wszelką siłę otwierać oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, bo za chwilę będą puste przedszkola. Propozycje, które były przedstawione przez Wydział Oświaty biorąc pod uwagę reformę oświaty, były podejmowane w oparciu o decyzje różnych instytucji. Oddziały zerówkowe w szkołach nie są obwodowe. Pan Dyrektor przypomniał również, że tam gdzie szkoły nie były w stanie się utrzymać, starano się szkoły łączyć. Rodzice wybierają również inne szkoły dla swoich dzieci, kierując się ofertą sportową. Warto dodać, że SP 2, która powstała, miała w ubiegłym roku szkolnym możliwość naboru do klasy pierwszej, czwartej, a także siódmej ogólnej i dwujęzycznej. Istnieje klasa pierwsza i siódma, nie ma jednak klasy czwartej.

Głos zabrał **Pan Lech Sadowski, Dyrektor SP 33** zwracając uwagę na to, iż mówieniem, że wszystkie szkoły mają jednakowe szanse jest manipulowaniem. Jeżeli w jakiejś szkole nie ma dzieci, to istnieją trzy możliwości: nie ma dzieci rejonowych, może być źle ustalony rejon lub Wydział Oświaty może dać limit, wówczas mimo, że szkoła jest dobra i ma potrzeby, to dyrektor spoza rejonu nie może przyjąć. Jeśli zaś chodzi o oddziały przedszkolne, to należy zwrócić uwagę, iż jest on przygotowaniem naboru do następnej klasy, co w intencji zmierza do tego żeby szkoła nowoutworzona podstawowa

mogła się w jakiś sposób rozwinąć. Pan Dyrektor zwraca również uwagę na to, że szkoły sąsiednie mające lekcje do godziny 16-17 otrzymują zgodę na utworzenia oddziału zerowego, natomiast SP 33 mając lekcję do 14 nie dostało takiej zgody. Pan Dyrektor przypomniał, iż na przełomie roku został zaproszony do Zastępcy Dyrektora Wydziału Oświaty – Pana Wiesława Banasia, gdzie zostały zadane pytania odnośnie ubiegłego, a także przyszłego naboru, a następnie SP 33 otrzymała informację, że nie może zostać utworzona klasa zerowa.

Radna Joanna Frankiewicz zaznaczyła, że problem z obwodami zawsze istniał, ale ustawowo nie ma możliwości ich zlikwidowania. Oczywiście jest, że rodzice najlepiej są w stanie ocenić, do której szkoły chcą posłać dziecko. Warto się poważnie zastanowić by nie ograniczać liczby oddziałów, na które się zezwala danej szkole. Być może przy ustaleniu limity minimalne liczby uczniów, okazywałoby się, że w wielu szkołach mimo zgłoszeń nie otwiera się oddziału, ponieważ jest za mało chętnych. Być może często by się okazywało, że skoro zgłosiło się piętnaścioro uczniów, to szkoła nie jest w stanie utworzyć klasy. Dlaczego ogranicza się administracyjnie ilość oddziałów, na które się zezwala danej szkole? Jaka jest minimalna ilość obwodów? Radna uważa, że jako rodzic ma prawo wyboru szkoły, niezależnie czy się znajduje w obwodzie czy nie. Pani Joanna Frankiewicz zwróciła się z pytaniem do Wydziału Oświaty o ograniczenie liczby obwodów i administracyjne regulowanie ilości klas.

Pani **Hanna Janowicz – Kierownik Oddziału Organizacji Szkół i Placówek Oświatowych** wyjaśniła, że obwody są zapisane w ustawie Prawo Oświatowe. Dzieci mieszkające w obwodzie powinny mieć odległość do szkoły nie więcej niż cztery kilometry. Jeżeli odległość jest większa, to Miasto musi dopłacać do transportu. Według ustawy o Prawie Oświatowym, szkoły podstawowe są szkołami obwodowymi. Rodzice mają prawo wybrać szkołę nieobwodową, jeżeli są w niej wolne miejsca. Plan naboru do klas pierwszych jest układany pod kątem dzieci zameldowanych w danym obwodzie. Przed rekrutacją na wolne miejsca rodzice z obwodu składają odpowiednie deklarację. Składowych na decyzję o liczbie oddziałów jest bardzo dużo. Natomiast w pierwszym projekcie liczba dzieci obwodowych jest punktem wyjścia.

Radna Joanna Frankiewicz zaapelowała o to, by nie ustalać limitu, zrezygnować z niego i otwierać klasę w momencie, gdy liczba dzieci przekroczy minimalną zakładaną przez ustawę ilość. Radna dodała, że istnieje możliwość nie ustalania limitu z góry z informacją przy tym dla szkoły i rodziców, że jeśli w mieście Poznaniu zgłosi się do klasy mniej niż dwadzieścioro dzieci, to wówczas taka klasa nie zostanie utworzona.

Pani **Hanna Janowicz – Kierownik Oddziału Organizacji Szkół i Placówek Oświatowych** zwróciła uwagę na to, iż istnieją szkoły, które mają zdecydowany nadmiar chętnych i nie mogą zostać przyjęci wszyscy, ponieważ wówczas zmianowość znacznie by urosła. Usunięcie limitów byłoby niebezpieczne zarówno w jedną jak i drugą stronę.

Radna Katarzyna Kretkowska dodała, że Wydział Oświaty nie ma rozeznania, co się dzieje na Osiedlu Rataje i jakie jest zapotrzebowanie osób mieszkających w obwodach SP 2, SP 19 i SP 20. Radna przytoczyła sytuację z SP 67. Obwody są po to, by zagwarantować w pierwszej kolejności dziecku, które mieszka w pobliżu szkoły to, że będzie przyjęte do tej szkoły. Według ustawy, dyrektor placówki oświatowej, w tym

szczególnie dyrektor szkoły, ma bardzo duże kompetencje. Dyrektor decyduje, co jest dobre według niego dla uczniów, a co nie. Obwodowość jest pojęciem dość względnym, ponieważ często się zdarza, że dzieci mieszkają w innym miejscu niż są zameldowane. Radna zwróciła również uwagę na to, że zostało utrzymane funkcjonowanie liceum przy obecnej SP 33 i likwidowanym Gimnazjum nr 33 z takim zastrzeżeniem, że to liceum będzie funkcjonowało do końca 2023 roku. Bez względu na ilość oddziałów, liceum i tak będzie wygaszane, więc nauczyciele i pomieszczenia będą dostępne. Radna zaznaczył, że nie zgadza się na taką sytuację, w której Wydział Oświaty, czy jakiś urzędnik decyduje za dyrektora szkoły, co może zrobić, a czego nie może zrobić.

Pani mama ucznia z SP 2 zaznaczyła, że wypowiada się w imieniu wszystkich rodziców z klasy pierwszej i przedstawiła przy tym w samych superlatywach organizację SP 2. Zaprezentowała szeroką ofertę edukacyjną jak również szereg dodatkowych form spędzania czasu przez dzieci. Szkoła poczyniła duże inwestycje, by dzieci miały możliwość rozwoju. Rodzicom mieszkającym na Ratajach zależy na równym podziale szkół w rejonie. Dlaczego w SP 2 nie ma możliwości naboru do zerówek? Rodzice proszą również o nie bagatelizowanie tego, że SP 19 i SP 20 są przepełnione. Pani zaznaczyła, że rozmawiała z wieloma rodzicami, którzy narzekają na dwuzmianowość ww. szkół. Dlaczego SP 19 i SP 20 nie kierują rodziców zainteresowanych zapisaniem dzieci do zerówek do SP 2, tylko odsyłają do przedszkoli? Problemem jest nierówność podziału obwodów, z którego wynikają duże dysproporcje do pozostałych szkół w rejonie. Dlaczego Wydział Oświaty nie wydał zgody na utworzenie poziomu zerowego w SP 2? Pani zwróciła również uwagę na to, że w poprzednim dniu odbywał się dzień otwarty szkoły i było ogromne zainteresowanie. Przyszło dużo rodziców pytających o zerówki i klasy pierwsze. Gimnazjaliści w szkole nie są problemem, istnieje świetna integracja dzieci z młodzieżą. Rodzice czują, że dzieci w szkole są bezpieczne.

Głos zabrał **Pan Wiesław Banaś – Dyrektor Wydziału Oświaty** informując, że w naborze 2018/2019 w SP 2 ilość dzieci z obwodu wynosi czterdzieści osiem. W tej szkole istnieje limit dwóch oddziałów. W przypadku SP 19 kształtuje się to w ten sposób, że ma sześćdziesiąt pięć osób z obwodu i mogą powstać trzy oddziały. Jeśli zaś chodzi o SP 20, to dzieci z obwodu jest pięćdziesiąt trzy i mogą powstać trzy oddziały. Odpowiednio do potrzeby jest przyznawany limit. Spotkanie z SP 2, SP 19 i SP 20, Radą Osiedla Rataje i zainteresowanymi będzie zorganizowane. Dyrektorzy chcą jak najlepiej dla swoich szkół, co jest uzasadnione, jednak muszą być równe zasady mówiące o tym, że dzieci z obwodu mają zagwarantowane miejsce. W każdej szkole są dzieci spoza obwodu, ponieważ rodzice mają prawo wyboru. Gdyby zaistniała sytuacja, że w kwietniu będą dzieci, które się nie dostały, to wówczas zostanie zorganizowany dodatkowy nabór, ponieważ istnieje taka możliwość. Wówczas taki oddział mógłby być stworzony w SP 2, o ile oczywiście będą chętni. Pan Dyrektor zaznaczył również, że w roku szkolnym 2018/2019 uczniów w całym mieście Poznaniu jest o dwustu mniej, co daje sześć klas mniej.

Pani rodzic ucznia z SP 33 zaznaczyła, że wypowiada się w imieniu rodziców uczniów z SP 33, a także rodziców, którzy chcieliby, aby ich dzieci w przyszłości uczęszczały do ww. szkoły. SP 33 powinna mieć możliwość utworzenia oddziału przedszkolnego, ponieważ ma na to warunki lokalowe. Szkoła posiada osobny budynek dla klas 1-3 i oddziału przedszkolnego, który jest monitorowany,

zabezpieczony i bez systemu dzwonek. Szkoła posiada duży teren, plac zabaw, a także oddzielna świetlica dla młodszych dzieci. Oferuje przy tym opiekę nie tylko nad dziećmi, ale także nad całymi rodzinami. Z punktu widzenia rodzica, decyzja o braku możliwości utworzenia zerówki w SP 33 w znacznym stopniu utrudnia funkcjonowanie rodzinom posiadającym więcej niż jedno dziecko. Rodzeństwo powinno mieć możliwość uczęszczania do tej samej placówki. Pani , zwraca również uwagę na to, że szkoły sąsiadujące z SP 33 mają zmianowy system nauczania, co wynika z braku warunków na pomieszczenie takiej ilości dzieci. Można odciążyć te szkoły i umożliwić SP 33 rekrutację na wszystkich poziomach edukacji, w tym oddziale przedszkolnym. W jednej z sąsiadujących szkół w świetlica w ciągu dnia sprawuje opiekę nad około dwustu pięćdziesięcioma dziećmi w przedziale klas 1-7. Wszystkie dzieci przebywają w tych samych godzinach, w jednym pomieszczeniu. W SP 33 najmłodsi uczniowie mają świetlice tylko i wyłącznie do swojej dyspozycji. Dzieci czują się w szkole bezpiecznie i chętnie do niej uczęszczają. Brak zgody na oddział zerowy w SP 33 nie tylko powoduje przepełniony nabór w szkołach sąsiednich, ale również uniemożliwia SP 33 pełen rozwój. Rodzice SP 33 proszą po wyrażeniu zgody na utworzenie oddziału zerowego.

Głos zabrał **Pan Wojciech Miśko – NSZZ Solidarność** dodając, że analiza dotycząca wyboru szkoły dla uczniów nie ma sensu, ponieważ w każdym roczniku decyzje są inne i nieprzewidywalne. Nie ma więc potrzeby analizowania, ponieważ nie da się tego wykorzystać w kolejnym roku. W związku z tym trzeba zaakceptować, że rodzice mają pełną dowolność wyboru szkoły. Pan Wojciech Miśko dodał, że podobna sytuacja, w której znalazła się SP 2 ma miejsce również w innych szkołach. Dodał również, że nie jest dobrym wyjściem to, że Wydział Oświaty na podstawie liczby osób znajdujących się w obwodzie ustala, czy można w owej placówce otworzyć oddział i jeśli tak, to ile. Jedynym praktycznym i skutecznym rozwiązaniem byłoby to, żeby Wydział Oświaty określał na podstawie zasobów możliwości lokalowych szkoły maksymalną liczbę oddziałów, które można utworzyć w danej placówce. Problem polega na tym, że jeżeli nie otworzy się żadnego np. z dopuszczalnych trzech oddziałów, to niestety placówka musi się pogodzić, że nie będzie miała klas. Ograniczanie na wejściu, do zerowej liczby oddziałów danego poziomu na podstawie liczby osób znajdujących się w obwodzie, wydaje się, że przestaje działać. W związku z tym, lepiej nie ograniczać tego w taki sposób, tylko podać maksymalną liczbę oddziałów. Należy mieć również świadomość, że podniesie to koszty utrzymania.

Pan rodzic ucznia uczęszczającego do SP 2 zaznaczył, że rodzice walczą o rozwój i edukację dla dzieci, a nie o przetrwanie. Pan zwraca uwagę na to, że efekty działania szkoły będą widoczne dopiero za jakiś czas, ponieważ jest to nowoutworzona placówka.

Radna Joanna Frankiewicz apeluje, by dać rodzicom swobodę w podejmowaniu decyzji dotyczącej wyboru szkoły. Dyrektorzy na etapie rekrutacji powinni uprzedzać, że jeśli nie zbierze się do oddziału odpowiednia ilość chętnych, to oddział ten nie zostanie otwarty.

Głos zabrał **Pan Janusz Karczmarek, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 19** wyjaśniając kwestię ilości dzieci w oddziale przedszkolnym, a także związaną z tym, że w ostatnich dniach zgłosiło się do Rady Osiedla Rataje wielu rodziców, którzy informują,

że SP 19 nie przyjmuje już nowych zgłoszeń do oddziałów zerowych. Skąd takie informacje? Do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedniej ilości dzieci na dwa oddziały, a co dopiero szkoła miałaby rezygnować z dzieci, które chciałyby się zapisać do tego oddziału zerowego.

Pani Beata Lewicka-Płaczek, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 20 zaznaczyła, że informacje, które pojawiły się w prasie są nieprawdziwe. Pani Dyrektor poinformowała, że w SP 20 nie ma zmianowości, co również pokazuje plan zajęć przedstawiony na stronie szkoły. Do szkoły nie jest robiony nabór zgodnie z miejscem zameldowania, lecz zamieszkania. Rodzic oświadcza o miejscu zamieszkania. W SP 20 znajdują się oddziały integracyjne, do której przyjmowane są również dzieci spoza obwodu. Pani Dyrektor dodała również, że na dzień przed końcem naboru do oddziału zerówkowego rodzice zgłosili łącznie osiemnaścioro chętnych dzieci.

Pani zwraca uwagę na obwodowość szkół. Nie jest wskazówką, że w sąsiedniej szkole nie udało się utworzyć zerówki i w tej szkole również nie da się otworzyć. Wybór szkoły jest wyborem rodziców, a nie Wydziału Oświaty. Podział oddziałów w szkołach powinien być równy. Może warto przedyskutować z gminami ościennymi kwestię finansowania edukacji dzieci. Wiele dzieci spoza Poznania dojeżdża do szkół do Poznania.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz podsumował wypowiedź radnych, iż obwód jest tylko po to, by zagwarantować przyjęcie dzieciom z obwodu, a jeżeli tylko zgromadzi się odpowiednią liczbą osób, którą można ustalić, to o ile dyrektor ma pomieszczenia i nie będzie to nauka na dwie zmiany, to każdą ilość dzieci może przyjąć. Poza tymi ograniczeniami, każda szkoła powinna mieć możliwość przyjmowania dzieci spoza obwodu. Pan Przewodniczący uważa, że ingerowanie w uprawnienia Rady Miasta jest niedopuszczalne. To Rada Miasta zdecydowała o sieci szkół i nie można tej decyzji korygować w ten sposób. Władza wykonawcza jest od tego, by wykonać decyzję Rady Miasta, a nie ją sabotować.

Radny Adam Pawlik zaznaczył, że nie powinno być ręcznego sterowania w Wydziale Oświaty i dodał, że oburzenie Rady Osiedla wynikało z zakazu Wydziału Oświaty. Nie można postawić znaku równości między tymi trzema placówkami, ponieważ jest to sytuacja szczególna spowodowana reformą oświaty. Powinny zostać wprowadzone mechanizmy ochronne w taki sposób, aby placówki mogły dobrze funkcjonować w kolejnych latach.

Pani poprosiła Wydział Oświaty o przesłanie do Szkoły Podstawowej nr 33 decyzji wraz z uzasadnieniem o nieutworzeniu oddziału zerowego.

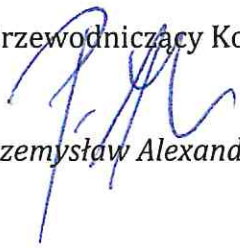
Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poinformował, że jako radny oczekuje zmiany decyzji Pana Prezydenta i wyrażenia zgody na otwarcie zerówek tam, gdzie będzie odpowiednia liczba dzieci. Pan Przewodniczący zaznaczył, że oczekuje poszanowania decyzji Rady i dania tym szkołom, które zostają odtworzone po kilkunastu latach dokładnie takiej samej szansy, jak szkołom sąsiednim.

Radna Joanna Frankiewicz poprosiła Wydział Oświaty o przygotowanie planu naboru i wyniku naboru dawnych szkół ponadgimnazjalnych za okres ostatnich trzech lat.

Ad 4.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poinformował, iż punkt czwarty porządku obrad zostanie omówiony na kolejnym posiedzeniu, po czym zamknął posiedzenie Komisji Oświaty i Wychowania.

Przewodniczący Komisji


Przemysław Alexandrowicz

Protokołowała
Paulina Mielczarek
Biuro Rady Miasta
14 marca 2018 r.

SPECJALISTA

Paulina Mielczarek